

## Zimowa Szkoła Leśna

# Las wielofunkcyjny, czyli jaki?

*„Leśnictwo wielofunkcyjne – stan obecny i przyszłość” to temat I sesji Zimowej Szkoły Leśnej przy Instytucie Badawczym Leśnictwa, która trwała od 17 do 19 marca 2009 r.*

**S**esja inauguracyjna Zimowej Szkoły Leśnej zgromadziła parlamentarzystów, przedstawicieli Departamentu Leśnictwa Ministerstwa Środowiska, Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, dziekanów wszystkich wydziałów leśnych w kraju, przedstawicieli Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych oraz dyrekcji regionalnych, Biura Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej, przedstawicieli nauki leśnej, a także pracowników Lasów Państwowych – reprezentantów praktyki leśnej. Władze państwowe i resortowe reprezentowali Janusz Zaleski, wiceminister środowiska, i Marian Pigan, dyrektor generalny LP. – *Pierwsza sesja Zimowej Szkoły Leśnej odbywa się w roku 85-lecia Lasów Państwowych oraz zbliżającego się 80-lecia Instytutu Badawczego Leśnictwa. Mam nadzieję, że dzięki współpracy tych dwóch instytucji Zimowa Szkoła Leśna wejdzie do kalendarza ważnych i cyklicznych imprez leśnych* – podkreślił, otwierając, spotkanie Tomasz Zawila-Niedźwiecki, dyrektor Instytutu Badawczego Leśnictwa.

Pomysłodawcą Zimowej Szkoły Leśnej przy IBL jest prof. Andrzej Klocek, wieloletni dyrektor IBL oraz przewodniczący Rady Programowej tego naukowego forum wymiany myśli. Prócz niego w radzie znaleźli się: Marian Pigan, dyrektor generalny LP, prof. Kazimierz Rykowski z IBL, Ewa Lipka-Chudzik z Departamentu Leśnictwa MŚ, Adam Wasiak

z RDLP Radom i Edward Janusz, nadleśniczy Nadleśnictwa Kolumna (RDLP Łódź).

### Trudne pytania

I sesja Zimowej Szkoły Leśnej została poświęcona, najogólniej mówiąc, leśnictwu wielofunkcyjnemu, jego historii, teraźniejszości, ale przede wszystkim przyszłości tej koncepcji. Zmieniające się warunki, które mają bezpośredni wpływ na leśnictwo, jak chociażby zobowiązania wynikające z wejścia Polski do Unii Europejskiej i związany z tym program Natura 2000, sprzeczne z nim oczekiwania przedstawicieli przemysłu drzewnego, zmieniające się oczekiwania społeczeństwa czy wreszcie zmiany klimatyczne – wszystko to powoduje, że leśnictwo musi znaleźć nową drogę rozwoju.

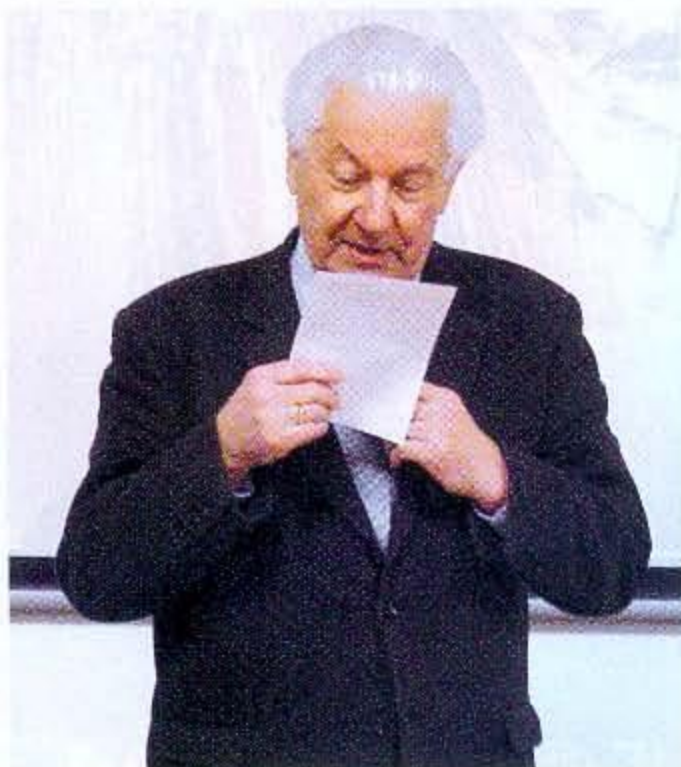
– *Trzeba sobie zadać pytanie, jakie jest dzisiaj leśnictwo wielofunkcyjne, a jakie będzie w przyszłości* – mówił podczas swojego wystąpienia Marian Pigan. – *Czy każdy fragment lasu ma pełnić, w czasie i przestrzeni, wszystkie funkcje, których jest przecież nieskończenie wiele. Każdy patrzy na to inaczej. Nasi przyjaciele z przemysłu drzewnego są zainteresowani surowcem, rozwojem gospodarki i trudno im odmówić do tego prawa. (...). Leśnicy mają perspektywę czasową i potrafią szerzej spojrzeć na pewne zjawiska niż przeciętny obywatel i tego nikt im nie odbierze. Powinniśmy się dzielić tą wiedzą i zachęcać do*

*dyskusji. Powinniśmy być wrażliwi na krytykę i bardzo rozsądnie ją przyjmować, zwłaszcza teraz, kiedy plany urządzenia lasu będą poddawane ocenom oddziaływania na środowisko i konsultacjom społecznym. Trudno nam będzie utrzymać obecny status leśnictwa i wynikające z niego samofinansowanie, jeżeli obciążenia, będące konsekwencją pozostałych funkcji, będą większe niż dotychczas, jeżeli jednoznacznie nie zdefiniujemy leśnictwa wielofunkcyjnego i nie rozdzielimy pewnych jego funkcji* – podkreślił dyrektor generalny LP. ▶

– *Mam nadzieję, że Zimowa Szkoła Leśna wejdzie do kalendarza ważnych i cyklicznych imprez leśnych* – podkreślił, otwierając spotkanie Tomasz Zawila-Niedźwiecki, dyrektor IBL.







Uczestnicy sesji mieli okazję wysłuchać wystąpień m.in. takich autorytetów nauki leśnej jak prof. Eugeniusz Bernadzki z SGGW

Zdaniem profesora Andrzeja Klocka, jesteśmy na rozstaju dróg. Bardzo różnie definiujemy leśnictwo wielofunkcyjne, które niewątpliwie stało się największym współczesnym wyzwaniem dla leśników. Minister Janusz Zaleski mówił wręcz, że „mamy do czynienia z kryzysem leśnictwa, wynikającym z konieczności znalezienia dla niego nowego miejsca w zmieniającym się świecie”. – Na ile potrafimy zmienić dzisiaj leśnictwo, na tyle osiągniemy sukces – podkreślił. Wynika to zarówno z uwarunkowań globalnych, regionalnych, jak i krajowych. – Jeżeli plany ochrony będą znacznie ograniczały gospodarkę leśną, to możemy mieć w lasach duży problem z tego powodu. Cała nasza siła, Lasów Państwowych, nauki i gospodarki leśnej, powinna

być skierowana na znajdowanie argumentów oraz branie udziału w tworzeniu tych planów, które będą określały zadania na terenach objętych siecią Natura 2000. Tylko w ten sposób możemy ocalić to, co było dobre w gospodarce leśnej i jednocześnie pokazać, że potrafimy, tak jak potrafiliśmy wcześniej, te tereny zachować w dobrym stanie, prowadzić tam nadal gospodarkę leśną. Chcielibyśmy, aby plan urządzenia lasu został zrównany z planem zadań ochronnych. Tego nie wolno nam zaniedbać – mówił minister Janusz Zaleski, który, podobnie jak prof. Kazimierz Rykowski, zwrócił także uwagę na potrzebę wykreowania narodowego planu leśnego.

Podczas sesji postawiono wiele pytań dotyczących obecnej polityki leśnej i gospodarki leśnej. Na wiele z nich nie ma jednak dzisiaj jednoznacznej odpowiedzi. – Czy polityka leśna z 1997 r. jest dzisiaj skuteczna? Czy przedstawione kierunki nowelizacji ustawy o lasach są wystarczające? Na ile próba nowelizacji polityki leśnej powinna być odważna? – pytał Janusz Dawidziuk, dyrektor BULiGL. – Wydaje się, że tracimy władzę w leśnictwie, zwłaszcza w kontekście tworzenia nowego prawa, związanego z ochroną środowiska. Mam też poczucie nierównowagi, jeśli chodzi o wpływ społeczeństwa obywatelskiego na leśnictwo. Natura 2000 stała się trampoliną dla usankcjonowania poglądów osób związanych z ochroną środowiska. Skutek to marginalizacja leśnictwa i wielofunkcyjnej gospodarki leśnej, a w przyszłości coraz mniejsze użytkowanie i wynikające stąd pogarszanie się sytuacji ekonomicznej leśnictwa



Podczas sesji inauguracyjnej Zimowej Szkoły Leśnej władze państwowe i resortowe reprezentowali Janusz Zaleski, wiceminister środowiska i Marian Pigan, dyrektor generalny LP

– podkreślił Janusz Dawidziuk. – Przecież społeczeństwo obywatelskie oczekuje także produkcji drewna. Stąd w komisjach techniczno-gospodarczych, nazywanych teraz komisjami planu, powinni być obecni także drzewiarze – przekonywał dyrektor BULiGL.

### Leśnictwo ekosystemowe czy plantacyjne?

Inne pytanie, które wielokrotnie stawiano podczas sesji, to kwestia czy nadal polskie lasy mają spełniać wszystkie swoje funkcje, czy może te funkcje powinny zostać rozdzielone w czasie i przestrzeni. Innymi słowy, czy nadal powinniśmy rozwijać wszędzie leśnictwo ekosystemowe, czy wręcz przeciwnie, po-

Podczas I sesji Zimowej Szkoły Leśnej wygłoszono referaty w trzech blokach tematycznych. Pierwszy dotyczył identyfikacji, znaczenia i problemów rozwoju ważniejszych funkcji gospodarki leśnej. Omawiano tu pojęcia i zadania wielofunkcyjnej gospodarki leśnej, a także znaczenie, kierunki i problemy rozwoju funkcji produkcyjnych gospodarki leśnej. W tym bloku omówiono też znaczenie, kierunki i problemy funkcji ochronnych gospodarki leśnej oraz funkcji publiczno-ekonomicznych. Sieci Natura 2000 dotyczyły referaty na temat możliwości kształtowania i przyszłości wielofunkcyjnej gospodarki leśnej w siedliskach leśnych chronionych w ramach tego programu oraz wzajemnych relacji między leśnictwem a siecią Natura 2000. Zagadnienie to przedstawiła Anna Liro z GDOS.

Drugi blok tematyczny to wielofunkcyjna gospodarka leśna w polityce leśnej oraz systemie zarządzania lasami. Kierunki i problemy polityki leśnej państwa nakreślił Janusz Zaleski, wiceminister środowiska, natomiast na temat wielofunkcyjnej gospodarki leśnej w strukturze organizacyjnej i systemie zarządzania Lasami Państwowymi mówił Marian Pigan, dyrektor generalny LP. Wygłoszono także referaty na temat wielofunkcyjnej gospodarki leśnej na przykładzie RDLP Katowice oraz Nadleśnictwa Tuszyna.

Trzeci blok tematyczny dotyczył wielofunkcyjnego lasu w wybranych dyscyplinach nauk leśnych, jak hodowla, użytkowanie, ochrona lasu, urządzenie i ekonomika leśnictwa. Uczestnicy mieli okazję wysłuchać wystąpień Eugeniusza Bernadzkiego, Andrzeja Grzywacza, Piotra Paschalis-Jakubowicza, Andrzeja Szujeckiego, Edwarda Stępnia i Lecha Płotkowskiego. Referaty będą dostępne na stronie internetowej IBL, a także zostaną wydane w formie książkowej.

Zdaniem Wojciecha Fondera, nie możemy się wstydzić racjonalnej gospodarki leśnej





stawić na rozdział funkcji, a co za tym idzie – rozwój leśnictwa plantacyjnego. Zwolennikiem tego ostatniego rozwiązania jest prof. Kazimierz Rykowski, który uważa, że leśnictwo plantacyjne na świecie znakomicie się rozwija. Jego zdaniem, polskie leśnictwo musi się zająć całą skalą zmienności lasów – od rezerwatów po plantacje.

– *Istnieje leśnictwo ekosystemowe i leśnictwo plantacyjne. Dziś realizujemy ten pierwszy kierunek i mówimy, że leśnictwo plantacyjne jest złe, ale może warto przygotować się do zwiększenia jego roli w przyszłości* – mówił Marian Pigan. – *Musimy się włączyć w program Natura 2000, który obejmuje około jednej trzeciej powierzchni lasów. Dlatego powinniśmy nauczyć się sztuki kompromisu, ale też przekonywania do swoich racji, jeśli są słuszne. Musimy ewoluować. Największe emocje budzą, oczywiście, funkcje produkcyjne i ochronne lasu. Trzeba pamiętać, że zmniejszenie funkcji produkcyjnej to zagrożenie stabilności finansowej Lasów Państwowych. A zatem, czy model leśnictwa wielofunkcyjnego ma szansę dalszego rozwoju? A może należy też stworzyć leśnictwo plantacyjne?* – pytał dyrektor generalny LP.

Zdaniem Wojciecha Fondera, p.o. dyrektora RDLP Warszawa, nie da się rozdzielić funkcji pełnionych przez las. – *Przyszłość plantacji drzew szybko rosnących w naszych warunkach klimatycznych i siedliskowych stoi pod znakiem zapytania. Takie uprawy drzew są energochłonne i najprawdopodobniej po prostu nieopłacalne, tak jak plantacje wierzby energetycznej* – uważa. Podobnego zdania jest prof. Eugeniusz Bernadzki z SGGW.

Uczestnicy sesji



**Zagrożenia**

Za jedno z największych zagrożeń gospodarki leśnej leśnicy uważają wprowadzanie programu Natura 2000 na obszarach leśnych. Skutkiem ograniczenia pozyskania na terenach naturalnych, zajmujących około 1/3 powierzchni lasów, może być zagrożenie stabilności finansowej Lasów Państwowych. Zdaniem Jana Łukaszewicza z IBL, nadleśnictwa coraz częściej stają się deficytowe właśnie z powodu ograniczenia pozyskania drewna. Tak się dzieje np. w RDLP Białystok, gdzie prawie połowa powierzchni lasów będzie objęta tym programem. – *Czy zatem jest możliwe dofinansowanie funkcji ochronnych lasu z budżetu państwa?* – pytał Jan Łukaszewicz. W innych krajach europejskich takie rozwiązanie jest często stosowane, co podkreślił prof. Andrzej Klocek z IBL, u nas jednak raczej nie należy się spodziewać takiego obrotu sprawy. W innych państwach unijnych obowiązki wynikające z programu Natura 2000 powierzono istniejącym już instytucjom, bardzo często leśnikom, natomiast u nas utworzono Generalną Dyрекcję Ochrony Środowiska.

– *Jakie są bezwzględne wymagania prawa europejskiego, a co jest polską drogą wdrażania programu Natura 2000? Gdzie jest granica narzucona przez UE, a co jest rozwiązaniem narzuconym przez krajowy lobbing?* – pytał Janusz Dawidziuk. Referat na temat sieci Natura 2000 i powiązań tego programu z leśnictwem przedstawiła Anna Liro z GDOŚ. – *Jest to program, który jest cały czas doskonałony* – podkreśliła. – *Jest on wyzwaniem dla wszystkich krajów członkowskich, bo działa w wielu sektorach gospodarki, a jednym z największych problemów jest łączenie różnych funkcji – pozyskania i ochrony. Przy realizacji programu bardzo potrzebne są odpowiedzialne myślenie i komunikacja społeczna* – mówiła Anna Liro.

Częstym problemem leśników, jak sami uważają, jest zamykanie się we własnym gronie. Zdaniem Kazimierza Szabli, dyrektora RDLP Katowice, leśnicy powinni być otwarci na poglądy organizacji ekologicznych, ale też nie mogą się wstydzić produkcyjnej funkcji lasu i racjonalnej gospodarki leśnej. Wielu prelegentów zwracało uwagę, że użytkowanie jest siłą napędową leśnictwa, ale też powinno się połączyć użytkowanie z racjonalną ochroną zasobów przyrodniczych. W obecnej sytuacji, kiedy następuje dynamiczny rozwój pozaprodukcyjnych funkcji lasu, konieczna staje się ich wycena. Wprowadzanie na terenie Lasów Państwowych kolejnych form ochrony ogranicza pozyskanie, a to z kolei wpływa negatywnie na wynik finansowy Lasów Państwowych, ponieważ nie wiąże się z żadnymi rekompensatami z tego ty-



Pomysłodawcą Zimowej Szkoły Leśnej przy IBL jest prof. Andrzej Klocek, wieloletni dyrektor IBL

tulu. Zdaniem większości uczestników sesji, nie jest to racjonalne postępowanie. Gdzie zatem jest granica rozwoju innych funkcji lasu? Na to pytanie, podobnie jak na wiele innych, nie znaleziono jednoznacznej odpowiedzi. Jedno jest natomiast pewne. Zarówno plantacje drzew, jak i tereny leśne objęte ochroną konserwatorską, w przeciwieństwie do lasów państwowych, nie są wielofunkcyjne, przynajmniej w obecnym rozumieniu tego pojęcia.

Tekst i zdjęcia  
KATARZYNA BIELAWSKA ■